

## Singielka na wakacjach

Kobiety od dawna posiadają te same prawa, co mężczyźni. A nadal, gdy jakaś Pani przyzna się w towarzystwie do tego, że samotnie planuje jechać na wakacje, słyszy głosy zdziwienia. Dlaczego? Wakacje spędzone „samotnie” mogą być fantastyczną przygodą! Warto jednak przygotować się do nich szczególnie dobrze. Internetowe Centrum Podróży eSKY.pl podpowiada, na co powinny zwrócić uwagę samotnie podróżujące Panie.

- Z naszych danych wynika, że 49 proc. wszystkich rezerwacji, które były zrobione na czas wakacji obowiązuje na przelot tylko jednej osoby. Z drugiej strony wiemy, że blisko 60 proc. wakacyjnych rezerwacji robią kobiety. Wniosek? Coraz częściej panie decydują się na samodzielne wyjazdy. Przyczyn takiego stanu rzeczy można doszukiwać się na różnych płaszczyznach. Istotne jest jednak to, że istnieje taki trend. Po drugie, samotni podróżnicy – zwłaszcza kobiety – powinni się szczególnie dobrze przygotować do wyjazdu, bo w razie jakichkolwiek niespodzianek są zdani wyłącznie na siebie – tłumaczy Łukasz Neska z eSKY.pl.

Planowanie samodzielnego wyjazdu zaczyna się identycznie jak wyjazdu z przyjaciółmi – należy wybrać miejsce na urlop. Warto, by przy pierwszej wyprawie było ono kulturowo zbliżone do naszego kraju pochodzenia, gdzie samotnie podróżująca kobieta nie będzie źle postrzegana, zaczepiana lub nagabywana. Można zacząć od tego, by na pierwszy „samotny” urlop wyjechać z biurem podróży, choć z kilku powodów może być to niewygodne. Po pierwsze biura podróży nastawione są głównie na wyjazdy rodzinne i raczej nie mają zbyt wiele do zaoferowania osobom chcącym kupić pojedynczą wycieczkę – chyba, że specjalizują się w wyjazdach dla tzw. singli. Po drugie, w tym przypadku cena rośnie od 15 do 30 proc. bo hotelowe jedyńki są droższe. Po trzecie, nie każdy ma ochotę na wakacje spędzane wśród rodzin z dziećmi, w momencie gdy zdecyduje się, że na wakacje jedzie sam.

W końcu samodzielny wyjazd ma zapewnić spokój. Możliwość zobaczenia dokładnie tego, co się chce, spróbowania tego, czego nigdy wcześniej się nie próbowało. To jedyna okazja, by żyć w swoim tempie, bez nikogo dookoła, kto narzuca, ile miejsc trzeba zobaczyć, że muszą to być koniecznie muzea... To szansa na to, by w dogodnej chwili przysiąść w kawiarni czy na pomniku i popatrzeć na świat dookoła. Wystarczy zdobyć się na odwagę! I powiedzieć sobie: „sama też mogę”!

Jednak, by w pełni móc korzystać z uroków samotnego i samodzielnego zorganizowanego wyjazdu, trzeba się do niego dobrze przygotować. Przede wszystkim warto poczytać na forach informacje

dotyczące tego, jak są postrzegane samotnie podróżujące kobiety w kraju, do którego się wybieramy. Są przewodniki – przykładowo z wydawnictwa Pascal lub anglojęzyczne Lonely Planet – czy książki kobiet, które odbyły samotne podróże – chociażby „Jadę sobie” Marzeny Filipczak – zawierające rozdziały dedykowane dla osób podróżujących samotnie oraz rady dla podróżujących kobiet. One mogą bardzo pomóc w przygotowaniu się do wyjazdu. Jeżeli chodzi o przewodnik, polecamy przed wyjazdem sprawdzić, na ile jest on aktualny.

Planując samotny wyjazd – zwłaszcza taki, który będzie wymagał przemieszczania się z miejsca na miejsce, zamiast pobytu stacjonarnego – należy pamiętać, że wszystko, co zabierzemy ze sobą będziemy musieli nosić. Samodzielnie. A plecak czy torba, które w dniu wyjazdu nie są ciężkie, po kilku dniach przemieszczania się z nimi, nagle „zyskują” kilka kilogramów. Optymalny ciężar plecaka to 15 kg, choć naturalne jest, że im on waży mniej tym jest lepiej. Dlatego nie opłaca się przesadzać z ilością ubrań i kosmetyków... a zamiast tego zarezerwować miejsce na przewodnik i rozmówki – w wielu krajach znajomość angielskiego nie wystarczy i najlepiej mówić, lub chociaż wykonać próbę posługiwania się językiem lokalnym. Ze względu na omyłki językowe nawet gdy pytamy o drogę, warto zagadnąć więcej niż jedną osobę, by mieć pewność, że rozmówca zrozumiał dokąd chcemy dotrzeć. W bagażu muszą się też znaleźć podstawowe lekarstwa, nigdy nie wiadomo, kiedy będą one potrzebne. A w niektórych krajach lepiej nie ryzykować spotkań z lokalnymi medykami.

Podróżując samemu zwraca się na siebie dużo większą uwagę, niż podróżując w większej grupie. Dlaczego? Ludzie są dobrzy i naturalnym odruchem jest dla nich pomoc osobom, które wyglądają na zagubione. Na trasie niejednokrotnie można doświadczyć ciepła i gościnności, która wzrusza. Poznać wiele osób, zarówno „tubylców”, jak i podróżnych. Nie oznacza to jednak, że nie należy zachować szczególnej ostrożności i nie prowokować sytuacji, które mogą się zakończyć w przykry sposób. Dlatego podróżowanie autostopem z obcym mężczyzną – albo co gorsza z grupą mężczyzn – czy wchodzenie nocą w ciemne uliczki jest absolutnie niedopuszczalne. Lepiej wziąć taksówkę niż samotnie spacerować po zmroku. Warto też pamiętać o odpowiednim stroju. To co w Polsce jest traktowane jako norma, w wielu krajach jest nie do przyjęcia, zwłaszcza w przypadku kobiet. Krótkie spodenki czy bluzka z dekoltem jednych mogą obrażać, a inni mogą je traktować jako prowokację seksualną. Dlatego ubranie „podróżnicze” jest jak najbardziej wskazane, manifestujemy nim cel wizyty, pokażmy, że przyjechałyśmy po to, by poznać kraj i kulturę, że szanujemy jego odmienność.

Źródło: eSKY.pl